

# ZIEMIA LUBELSKA

No 149.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej  
w Lublinie

Rok wydawnictwa XXVII.

Lublin, czwartek 4 czerwca.

Rok 1931.

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki № 2. — Telefony: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. — Konto w P. K. O. № 68.696. — Adres telegraficzny: Lublin, „Ziemia Lubelska”. — Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

**Warunki prenumeraty:** bez odnośnienia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 38.75, z odnośnieniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 98 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnośnieniem 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 75 groszy, w tekście 40 groszy, jeden wyraz 10 gr. Przed tekstem 1/2, strona zł. 800, 1/4, strona zł. 450, 1/8, strona zł. 240, 1/16, strona zł. 125. W tekście 1/2, strona zł. 1200, 1/4, strona zł. 650, 1/8, strona zł. 330, 1/16, strona zł. 170. Za tekstem w układzie 9 szpalt 1/2, strona zł. 950, 1/4, strona zł. 500, 1/8, strona zł. 250, 1/16, strona zł. 140. W niedzielę i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.

## Oczy całej Polski patrzą dziś na Lublin

Przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do Lublina zbiega się prawie z datą przed 5-ciu laty, gdy Zgromadzenie Narodowe powołało Go na to stanowisko.

Było to nazajutrz po pamiętnym dniu 31-go maja 1926 roku, gdy większość Zgromadzenia Narodowego oddała swe głosy na Marszałka Józefa Piłsudskiego, aprobując temsamem dokonany przewrót majowy.

Marszałek nie przyjął ofiarowanego Mu stanowiska, zalecił natomiast kandydaturę prof. Mościckiego.

Nie było to nazwisko w Polsce obce, pomimo, że prof. Mościcki przez długie lata przebywał zagranicą. Bliżej wtajemniczeni znali przeszłość rewolucyjną późniejszego uczonego. Do szerszych sfer społeczeństwa nazwisko Jego zaczęło przenikać przed laty dwudziestu paru, w związku z genialnym odkryciem z dziedziny chemii — wiazanie azotu z powietrza. Nawet laicy zdawali sobie sprawę, jak olbrzymią doniosłość dla chemii i dla rolnictwa posiadają te odkrycia.

Naszą dumą narodową stał się fakt, że odkrycia tego dokonał Polak. Nazwisko prof. Mościckiego, jakkolwiek nie brzmiało trybami reklamy, wymawiane było przez wszystkich, co je znali — z szacunkiem i czcią.

Po wojnie — nazwisko prof. Mościckiego znowu zabrzmiało głośnie w związku ze sprawą Chorzowa. Było wiadomo, że Niemcy, opuszczając przyznany Polsce Chorzów, nietylko zabrali stamtąd wszystkich bardziej zdolnych inżynierów, ale nawet — bardziej skomplikowane aparaty. Niemcy byli pewni, że Polacy nie zdołają uruchomić Chorzowa, a w ten sposób Europa będzie miała ad oculos zademonstrowany dowód, że Polska „nie potrzebuje” Górnego Śląska, gdyż nie potrafi poradzić sobie z jego misternym aparatem przemysłowym. Ale Niemcy zapomnieli o prof. Mościckim. Uruchoił on Chorzów wbrew sabotażowi niemieckiemu, wyszkolił należyty zespół inżynierów, zaś w parę lat potem rozpoczęto budowę „nowego Chorzowa” — w Mościcach. Polska w zakresie nawozów sztucznych stała się nietylko samowystar-

zalna, ale eksportuje je nawet zagranicę.

Zasługi obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej w tej ważnej gałęzi produkcji przemysłowej nie są dotychczas

dostatecznie doceniane. Jako uczonego, a zarazem przemysłowca praktyczny — prof. Ignacy Mościcki na stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej zwracał swe zainteresowanie przede wszystkim

ku zagadnieniom życia gospodarczego, a każde poważne poczynanie w tym zakresie znajdowało w Nim gorącego orędownika i opie-

kuna. Prof. Ignacy Mościcki na stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej działa ściśle w ramach Konstytucji obowiązującej i w ścisłym poroz-

zumieniu z Marszałkiem Piłsudskim. Powiedział kiedyś o sobie, że jest „najstarszym w Polsce piłsudczykiem”. Bliskie i serdeczne, niczem niezamącone porozumienie pomiędzy Głową Państwa i największym w Polsce Autorytetem moralnym, jakim jest Marszałek Piłsudski zapewni Polsce spokój i równowagę wewnętrzną.

Pięćdziesiąt lat prezydentury profesora Mościckiego upłynęło w spokoju, nie było zakłócone żadnym wewnętrznym wstrząsem.

Polska przeżywa dziś — wraz ze światem całym — chwilę wyjątkowo ciężką.

Przetrawmy je. A do przetrawienia dopomoże nam z pewnością świadomość, że wysoki urząd Prezydenta Rzeczypospolitej piastuje Mąż godny i sprawiedliwy, budzący najgłębszy szacunek, zarówno wśród swoich, jak i wśród obcych.

Dziś też oczy całej Polski skierowane są na Lublin. Uroczystą powagą dnia dzisiejszego łączymy z uczuciem niepoohamowanej radości, że to my, nasz stary gród ma ten niepowszedni zaszczyt goszczenia Najdostojniejszego Obywatela Rzeczypospolitej.

I jeszcze jedna okoliczność powoduje, że ten zaszczyt jest radośniejszy. W Dostojnej Osobie bowiem Pana Prezydenta witamy Najszlachetniejszego i Najsławniejszego z Synów Lubelszczyzny.

Pan Prezydent Mościcki stoi w szeregu Wielkich Synów Ojczyzny obok Długosza, Kochanowskiego, hetmana Zamoyskiego, Szymonowicza, Staszica, Prądzynskiego, Sienkiewicza, Prusa, Zeromskiego i tytu, tylu innych, których imiona związały się ku wiecznej o nich pamięci z Ziemią Lubelską i przeto Osoba Jego napawa nas bezgraniczną dumą, której wyraz da społeczeństwo lubelskie w hołdzie złożonym dzisiejszemu Dostojnemu Gościowi.

Witając Pana Prezydenta w naszym mieście wnosimy na Jego cześć okrzyk, który dziś podchwycą tłumy ludności lubelskiej.

Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki — niech żyje!

### Z czego winniśmy zdać sobie sprawę podczas pobytu Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego w Lublinie?

Dzień 3 i 4 czerwca b. r. to chwile, które niewątpliwie zapiszą się złotymi głoskami w pamięci obywateli Lublina i okolicy.

W dniach tych bowiem mamy wszyscy bez różnicy wyznania, poglądów, zapartywań, wieku, płci, stanowisk społecznych, złożyć hołd PIERWSZEMU OBYWATELOWI PANSTWA, PRZEDSTAWICIELOWI MAJESTATU NAJJAŚNIEJSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ.

Myszę, że o tem powinni pamiętać wszyscy, że przede wszystkim należy ten moment podkreślić, przygotowując młodzież do oddania wyrazów czci i hołdu Panu Prezydentowi oraz do zadokumentowania swego przywiązania i odczucia ważności chwili, którą ona ma przeżyć może po raz pierwszy.

Ale prócz tego, że w PANU PREZYDENCIE, PROFESORZE IGNACYM MOŚCICKIM mamy powitać GŁOWĘ PANSTWA, CZŁOWIEKA głębokiej wiedzy i nauki, NAJDOSTOJNIEJSZEGO i nad wyraz SZLACHETNEGO i OFIARNEGO OBYWATELA RZECZYPOSPOLITEJ,

LITEJ, jest jeszcze jeden szczegół, o którym nam zapomnieć nie wolno; szczegół,

który winien stać się przyczyną wyrażenia spontanicznych uczuć przywiązania,

radości i pragnienia, by Pan Prezydent odczuł również, że Ziemia Lubelska dumna jest, iż jej właśnie przypadł w udziale zaszczyt, że wspomnienia najwcześniejszego dzieciństwa Pana Prezydenta wiąże się z tym terenem.

A wszakże „kraj lat dziecińczych” to ten zakątek, ku któremu myśl każdego człowieka zwraca się z najgłębszym przywiązaniem, z czułym wspomnieniem tych bez troskich jeszcze chwil życia, na których gruntuje się następnie młodzieńcza myśl „chmurna i górna”.

Niechże zobrazowanie urzeczywistnienia najśmielszych marzeń i „snów młodości” odnajdzie Pan Prezydent w zwartych i karnych szeregach obywateli, składających w JEGO OSOBIE HOLD WOLNEJ OJCZYŹNIE, wyrażających z tego powodu swą radość, przywiązanie i zapewnienie, że będą w razie potrzeby gotowi do największych ofiar dla zapewnienia JEJ MOCARSTWOWEJ POTĘGI i ZNACZENIA.

J. Komornicka.



Prof. Dr. IGNACY MOŚCICKI  
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

F. ARNSZTAJNOWA.

## STROFY

I  
Głęboko, głęboko, w ziemi, gdzie kości nasze próchnieją,  
Styszmy, gdy przychodzą do jasnych sztańców rozwieją.  
Styszmy mowy i apel. Przyłóżcie ucho do ziemi.  
Krwia naszą przesiąknęła młodą, kośćmi zasianą naszymi.  
Wstuchajcie się w głos jej ostry jak świst pocisków armatnich,  
Za nieme usta żołnierskie da odzew na apel bratni.

II  
Którzyśmy na śmierć poszli, by Polska zmartwychwstała,  
Którzyśmy Niepodległą wam spadkiem przekazali,  
Was, wszystkich dziedziców, was, żywych, dziś pytamy,  
Czyście nasz krwią serdeczną napisany testament  
Już wykonali?

III  
Czy Polska jest już wielka, czy jest już pełna mojej?  
Czy jest już taka, jaką widziały nasze oczy,  
Zanim zgasty na wieki, objawioną na chmurze  
Dymów pobojowiska, jak w słońcu i purpurze  
W aureoli kroczy?

O Ziemi, Ziemi rodzima, co tulisz nas miłośnie,  
Wypuść nas z objęć na chwilę! Chcemy przyrzec się wiośnie.  
Chcemy zobaczyć jak skiby pług odwała, jak sieją,  
Jak się zagony zieloną znowu runią nadzieją.  
Chcemy loty podniebne pierwszych jaskółek powitać,  
I pierwszych bławatków modrość zobaczyć pośród żyta.  
O Ziemi, Ziemi rodzima, pozwól nam chociaż chwilę!  
Wrócimy zaraz do ciebie, spojrzymy jeszcze tylko  
Jak spleśny miedziami działaw płowłosa i bosa  
Do szkoły, co z krwi naszej młodej i kości naszych wyrosła.





KRONIKA MIEJSKA

CZERWIEC Wschód s. g. 3.19 Zachód s. g. 19.50 Dziś Bote Ciało Jairo Bonifacio Czwartek

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z czwartku na piątek dyżurują: apteka Haberlau i Steckiego, Krak.-Przedm. Hotel Europejski i apteka W. Szeligi przy ul. Nowej 23, róg Kowalskiej 1.

Gdzie spędzić wieczór?

„CORSO” — „Podróż poślubna” „APOLLO” — „Pieśń żywiołów” „ITALIA” — „Bohaterowie ognia” „UCIECHA” — Tam gdzie pieprz rośnie „TĘCZA” — Nieczynne „VENUS” — „Królowa jazzbandu”

Autobusy miejskie do Jaskowa W dniu 4 czerwca b. r. t. j. w dniu przyjazdu w Lublinie Pana Prezydenta Rplitej uruchomiona będzie do Jaskowa Miejska Komunikacja Autobusowa.

Autobusy odchodzące będą z przed Magistratu w godzinach: 13.30, 14, 14.30, 15, 15.30. Cena przejazdu w jedną stronę od osoby 1.20 zł.

Po skończonej uroczystości — autobusy będą czekały na gości w Jaskowie. Ojczędz będzie się odbywał stopniowo, ze względu na ograniczoną ilość autobusów.

Koncert w ogrodzie Miejskim. Staraniem Ochotniczej Straży Pożarnej w Lublinie, w dniu 4 czerwca r. b. koncertować będzie w ogrodzie Miejskim (Alc-je Raclawickie) znana z doskonałości orkiestra pocztowców lubelskich pod fachowym kierownictwem p. Stanisława Kostorzkiego. Czysty dochód ze sprzedaży programów przeznaczony jest na kupno 2-go samochodu dla powyższej Straży.

Pod numerem TRZYNASTEM na NARUTOWICZA Jest KASA OSZCZĘDNOŚCI, gdzie [wkłady przyjmują]. Tam też po kilku latach kapitał sformują. Bo buchalter sumiennie procenty dolicza. Kasty chętnie oddaje swoje oszczędności. Odyt ogień je nie spalił, złodziej nie [zabierze]. Kapitał z procentami zaokrągłą szczerze, Napewno niedostatek w domu nie [zagości]. Trzymajcie się zasady praktycznej, [z zdrowej]. Jeśli się chcecie doznać gorzkiego [zawodu]. Najdrobniejszą oszczędność, zebrana [zramłodu]. Z zaufaniem lokujcie w KASIE [OSZCZĘDNOŚCI] ul. Narutowicza Nr 13. 585

Wpływy gwiazd na los człowieka

Horoskop urodzonych 4 czerwca (pod znakiem BLIŹNIAT) Posiadają charakter CHŁODNY, lekkie wazenie, temperament spokojny, powodzenie w interesach handlowych, wyrachowanie i interesowność, umysł bystry i subtelny nie pozbawiony przykrości. Pragną się dorobić majątku, nie przebiegając w środkach pomimo narażenia się na nieprzyjemności. Pociąg do zawodu kupieckiego i przedsiębiorstwa, a pracując w jakowym przysługują im korzyści. Pomimo niedomagania na zdrowiu, żyć będą długo i pomyślnie, jak również zabezpieczą swoją przyszłość. Przez uprzejmość i grzeczność w zachowaniu się do rodziny zjedną sobie sympatię i zaufanie. Urodzeni pod znakiem BLIŹNIAT — powinni nie zaniedbywać ćwiczeń cielesnych, szukać przebiegów i nadmierne go picia płynów. Dla urodzonych 4 czerwca, szczęśliwy miesiąc gradient, daty dnia 3, 5, 7, 12, 27, kolor czerwony z czarnym, AGAD jako smulek — talizman przydoby szczęście. Liczby loteryjne 168004 — 19, W. Pyffello.

Advertisement for Jan Grzegorzewski pianos, featuring an image of a piano and text: 'Raty 20-miesięczne PIĘKNE NOWE PIANINA gwarantowanej jakości sprzedaje, tudzież zamiana, strojenie i korekta Jan Grzegorzewski LUBLIN, Zamojska 13, tel. 14-38'

Straszliwa katastrofa kolejowa pod Garwolinem 4 zabitych 5 ciężko rannych

Straszliwa katastrofa wydarzyła się nocy wczorajszej na szlaku kolejowym Lublin — Warszawa. O to od strony Warszawy o godzinie 3-iej nad ranem zjechał w kierunku Dębina pociąg towarowo-pośpieszny. Kiedy pociąg został już wypuszczony ze stacji Piława i całą parą pędził do stacji Garwolin, w kierunku tej ostatniej wyjechała od strony Dębina lokomotywa jadąca do Warszawy. Dyżurny ruchu stacji Garwolin nie zatrzymał jadącej lokomotywy.

Katastrofa zbliżała się z każdą sekundą. Oba pociągi z szalonym pędem zbliżały się ku sobie. Wreszcie na 2 kilometry od Garwolina w kierunku Piławy nastąpiło straszliwe zderzenie. Lokomotywy z okropną siłą uderzyły na siebie. W tej samej chwili rozległy się okropne jęki rannych ludzi, które połączyły się z piekielnym krzykiem miazdżonych wagonów.

W pogodny poranek śmierć poczęła zbierać obfite żniwo. Krew wielkimi strumieniami zalała tor kolejowy na którym spietrzyły się pogruchotane wagony. Zawiadomione o wypadku władze kolejowe wysłały na miejsce strasznej katastrofy pociąg ratunkowy.

Z pod zderzonych wagonów poczęto wydobywać rannych i zabitych. Okazało się, że śmierć poniosły aż 4 osoby. Tragiczną śmiercią zginęli: Karolak Waclaw pracownik firmy Haberbusch i Schiele w Warszawie, Stefan Nielowski szeregowiec z Dębina oraz dwaj robotnicy warsztatów kolejowych Warszawa — Praga Albin Jankowski i Aleksander Skrzypczyński.

Ciężkie rany odnieśli: szeregowiec Barańczak Teodor z Dębina, bagażowy Derakowski Stanisław, pomocnik maszynisty Zakrzewski Franciszek, nadkonduktor Twardowski Jan i hamulcowy Gryner Albin.

Sprawa katastrofy, dyżurny rachu na stacji Garwolin Antoni Gąsiorowski został aresztowany. Na miejsce katastrofy zjechali przedstawiciele władz sądowniczych oraz kolejowych.

Potęga nadziei!

Nadzieja jest niezbędnym czynnikiem w życiu, nie wolno nigdy jej tracić!

Jaką wartość przedstawiałyby życie bez nadziei. Przyznajmy, że żadnej. Rozumiemy sami to dobrze w chwilach nieszczęścia. Z jaką twogą zapytujemy lekarza, który przed chwilą badał przebieg śmiertelnej choroby drogiej nam istoty. Czy niema żadnej nadziei, nawet iskierki nadziei? W tym wypadku ta iskierka byłaby dla nas chwilowym szczęściem. Pamiętajmy, nadzieja jest potężnym bodźcem ludzkich czynów. Nadzieja jest potężnym motorem rozwoju społeczeństwa. Jest nieodzownym składnikiem szczęścia i życia ludzkiego. Bez nadziei świat byłby cmentarzyskiem, życie torturą. Silna wola — to chęć dokonania czegoś. Wytwarło — to ciągłość wysiłku dla osiągnięcia celu. Nadzieja zaś — to widzenie przyszłego zwycięstwa. Tak; sama nadzieja jest już zwycięstwem, jest skarbem, a im większe szanse tej nadziei, tem i ona większa. Ostatnio dopiero przekonał się, że są ludzie, którzy nigdy nie tracą nadziei. Pomimo, że byli biednymi, posłuchali się jednak naszej dobrej rady i nabyli los w tutejszej kolekturze Morajnego. Wczoraj biedni — dziś bogaci. Jak już wiadomo naszym Czytelnikom, ostatnio, w pierwszej klasie b. Loterii padła wielka wygrana zł. 50.000 — na los Nr. 179367 — sprzedany przez kolekturę Morajnego. Szczęśliwymi nabywcami były cztery osoby z najbiedniejszych warstw lubelskiego społeczeństwa. A za-tem pamiętajmy, że Loteria Państwowa daje największą nadzieję, tembardziej, jeżeli los zakupiony jest w tutejszej najszczęśliwszej kolekturze Domu Bankowego M. Morajnego. Ogółem wygranych na kwotę 32.000.000 zł. z główną wygraną 1.000.000 złotych oraz 23 premje na sumę łączną 669.250 złotych. Szanse wygrania kolosalne, bowiem co drugi numer wygrać musi. 1/4 losu kosztuje dla posiadacza klasy poprzedniej zł. 10 — a dla nowonabywcy zł. 20. Niewielki ten wydatek nikogo nie zrażuje, nawet najbiedniejszego, natomiast kolosalne wygrane, jakie łatwo zdobyć można za kilka naciśnięć złotych utorują nam drogę do bogactwa i zapewnią dobrobyt na całe życie. Z chwilą gdy kupił los loteryjny w Domu Bankowym M. Morajnego zwiększa się Twoja nadzieja, a czujesz się jakoś pewniejszym. W krytycznej chwili myślisz o tym losie, jak o dobrym przyjacielu, który ma Ci przyjść z pomocą. Masz nadzieję, boś się przekonał, iż to wygranych wypłacił Dom Bankowy M. Morajnego. Zatem nie skąp kilkunastu złotych i nie trać nadziei, a przeciwnie z wiarą w przyszłe zwycięstwo — lepsze jutro spiesz jeszcze dziś do tutejszej znanej kolektury Domu Bankowego M. Morajnego — Kapucyńska 3 i nabydź los Loterii Państwowej, pomnając słowa Jana Kochanowskiego „Jakkolwiek się dzieje, nie trać nigdy nadziei”.

Kino-Teatr „CORSO“

Od czwartku 4 czerwca 1931 r. PREMIERA! Czarująca genialna artystka ulubienica publiczności BILLIE DOVE i jej partner GRANT WITHERS w przepięknym porzyralym filmie śpiewno-dźwiękowym p. l. PODRÓŻ POSLUBNA Wielki dramat salonowo-erotyczny NADPROGRAM! 2 Rewelacyjne Dodatki Dźwiękowe Początek 1-go seansu codziennie 6 godz. 6 pop. Ostatni seans o g. 10 wiecz. Ceny miejsc od 1 zł. UWAGA! Zwracamy uwagę Sz. Publiczności, że na sali jest zupełnie chłodno!

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Hrubieszowskiego w Hrubieszowie zatwierdzona w dniu 6 czerwca 1928 r. uruchomiona w dniu 1 września 1928 r.

STAN CZYNNY (aktywa) BILANS na dzień 31 grudnia 1930 r. STAN BIERNY (passywa)

Table showing assets (STAN CZYNNY) with columns for item name, amount in zł, and amount in gr. Items include Kasa (gotówka), Rachunki Bieżące, Papiery Wartościowe Własne, Wzrosty Zdyskontowane, Pożyczki na Skrytki Dłużne, Pożyczki w Rachunkach Bieżących na Zastaw, Pożyczki Terminowe na Zastaw Rolniczy, Pożyczki Komunalne, Ruchomości, Różne, and Towary.

Table showing liabilities (STAN BIERNY) with columns for item name, amount in zł, and amount in gr. Items include Kapitał Zakładowy, Fundusz Rezerwowy, Wkłady Osób Fizycznych i Firm Prywatnych, Salda Kredytowe, Salda Kredytowe Rachunków Bieżących Osób Fizycznych i Firm Prywatnych, Kredyty Udzielane Kasie, Zobowiązania inkasowe, and Różne.

STRATY RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW na dzień 31 grudnia 1930 r.

Table showing losses and profits (STRATY) with columns for item name and amount. Items include Procenty i prowizje zapłacone, Koszty handlowe, Odpisy amortyzacyjne, and Czysty zysk.

ZYSKI RACHUNEK ZYSKÓW na dzień 31 grudnia 1930 r.

Table showing profits (ZYSKI) with columns for item name and amount. Items include Procenty i prowizje otrzymane and Czysty zysk.

Buchalter (—) N. BANCIKZEWSKI Naczelnik Zarządu Kasy (—) WŁ. WALINOWSKI